

SŁOWO

Wilno, Wtorek 5-go lutego 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetry jest noszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 200000 marek, za tekstem 900000 marek Najmniejsze ogłoszenie 900000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

MINISTERSTWO**SKARBU****OBWIESZCZENIE**

NA PODSTAWIE ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ 4 DNIA 15 STYCZNIA 1924 R. ZOSTAŁA WYPUSZCZONA DO SPRZEDAŻY

Serja I Bonów podatkowych opiewających na franki złote

Suma emisji wynosi 50 000.000 franków złotych.

Bony podatkowe w odcinkach po 5, 10, 25 i 100 franków złotych sprzedawane są przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztovej Kasy Oszczędności po kursie franka złotego, obowiązującym na cały dzień. Nabywać je można również za pośrednictwem banków. Bony podatkowe będą przyjmowane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, oraz oddziały Pocztovej Kasy Oszczędności, przy opłaceniu na rzecz Skarbu Państwa

podatków, opłat, kar i grzywien, oraz wszelkich innych świadczeń o charakterze publiczno-prawnym po kursie franka złotego, obowiązującym na dany dzień. W ten sposób płatnicy podatków będą mogli lokować środki niezbędne na opłacenie w przyszłości podatków w walorze o stałej wartości.

WILEŃSKI BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

Adama Mickiewicza 17.

Przyjmuje na lokatę i wydaje pożyczki
w złotych rublach rosyjskich.

**BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK
ZAROBKOWYCH****Bank Dewizowy**

zawiadamia niniejszem, iż z dn. 5 lutego r. b.

otworzył oddział swój w Wilnie

ul. Ad. Mickiewicza Nr. 1,

Bank załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące w markach polskich, jak również w złotych polskich, równych frankowi złotemu lub szwajcarskiemu.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na m. LUTY

Karjera p. Mac Donalda.

Labour Party składa się, jak wiadomo, z różnorodnych elementów społecznych. Dwie ich są grupy nietylko różniące się od siebie lecz w wielu wypadkach przeciwstawiające się sobie. Są to: syndykaliści i socjaliści.

Syndykaliści jest cała masa w Partji Pracy; socjalistów tylko garść.

Do grupy syndykaliistów należą tak wybitni przedstawiciele „robociarzy” jak pp. Clynes i Thomas. Do grupy socjalistów zwanej *Independent Labour Party* czyli Niezależną Partją Pracy założonej w 1890 r. należy p. Ramsay Mac Donald a nawet przewodzi jej od roku 1907-go.

Długo trwało dopóki udało się p. Mac Donaldowi przepoić zwarte masy syndykaliistów... duchem socjalizmu. Był czas kiedy p. Mac Donald był generalnym sekretarzem obu grup. Wówczas zwalczały one siebie wzajemnie. Bardzo powoli przyszło do zgody a nawet współdziałania. Ów blok obu grup — z roku 1901-go zwany Komitetem robotniczym, miał w swoim łonie przedstawicieli i pełnomocników aż 340.000 syndykatów (*trade unions*), następnie 94.000 członków t. zw. *trade councils* a wszystkiego 22.860 socjalistów.

Ale — jak wyrażano się wówczas w angielskich kołach politycznych: socjaliści byli w owym zrzeszeniu *lwami* a syndykaliści *jagniętami*.

W 1905-tym syndykaliściom dosyć było „nachalstwa” (wyrażając się „czysto po polsku”) socjalistów. Zażądali ani mniej ani więcej jak usunięcia, wyrzucenia ich z Komitetu Robotniczego jak zwano wówczas dzisiejszą Labour Party. Socjaliści nie dali się „usunąć”. Przeciwnie, wzięli całe zrzeszenie bardziej jeszcze w kluby. Komitet Robotniczy przestał całkiem istnieć. Stał się na forum publicznym Labour Party, potężniejsza niż kiedy, ale wciąż nurtowana przez emulację syndykaliistów z socjalistami. W 1907 przyszło do ponownego, ostrego konfliktu. I znów udało się socjalistom zażegnać rozłam choćby tylko przewagą 581 głosu przeciwko 553 zrywającym solidarność partyjną. Nowy incydent analogiczny wzburzył do głębi Labour Party w 1918-tym. Syndykaliści próbowali zorganizować *własną* Labour Party, któraby broniła wyłącznie interesów *klasowych*. Nie doszło do tego wyemancy-

powania się z pod feruły „lwów”. Pownownie uległy „jagnięta” moralnej przewadze politykujących socjalistów.

I do dziś dnia masy syndykaliistów angielskich są jakby przykute do socjalistów. „Lwy” przewodzą dotąd i za nos wodzą stada „jagniąt”. A na czele całej potężnej partji stoi „nad-lew”, p. Mac Donald.

Nieudało mu się świeżo zażegnać ruchu strajkowego zainicjowanego i prowadzonego „na własną rękę” przez syndykaty. Trudno! Muszą i „jagnięta” pobrykać od czasu do czasu. Nawet... może ten wybuch strajków da gabinetowi p. Mac Donalda doskonały pretekst do zaproponowania parlamentowi: nacjonalizacji kolei żelaznych i kopalń? Niebyłoby nic dziwnego. Ta nacjonalizacja figuruje przecie w programie Labour Party.

Tak czy owak, p. Mac Donald ujawnił w krzepkie ręce przewodnictwo nad wielkimi masami, nie dał już się rozprządz, i aby się tak wyrazić choćby trywialnie: wjechał oto na karkach syndykaliistów, sam nie przestając być socjalistą, aż na sam szczyt władzy wykonawczej w Wielkiej Brytanji!

Imponująca karjera, ani słowa. P. Mac Donald, któremu nikt szerokości ideowych widnokęgów nie odmówi, zasiada do gry z tegimi gracjami: z Mussolinim, Czyczerynem i Beneszem; nie licząc p. Poincaré.

Stawka gruba. Chodzi o ten lub inny „porządek” — w Europie.

Jacs.

Akcja oszczędnościowa.

WARSZAWA, 4. II. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa pod przewodnictwem posła Zdziechowskiego na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu w dalszym ciągu rozpatrywała budżet Min. Rolnictwa i D. P. Zatwierdzono wszystkie pozycje do działu V dochodów. Zmniejszono pozycje ochrony i podniesienia produkcji ryb z 24.000.885 złp. 2.000.485 złp. oraz IV działu rozchodów w związku z popieraniem kół rolniczych, która to pozycja będzie rozpatrywana na jutrzejszym posiedzeniu po otrzymaniu od p. ministra skarbu wyjaśnień, który w tym celu ma przybyć na to posiedzenie.

ZGON WOODROWA WILSONA.

WASZYNGTON, 4. II. (PAT). Były prezydent Stanów Zjednoczonych p. Wilson umarł nie odzyskawszy przytomności. Wilson miał sparaliżowaną połowę ciała; śmierć nastąpiła wskutek wyczerpania, a także i z powodu silnych zaburzeń w trawieniu. Obecni w chwili zgonu byli: pani Wilson, córka zmarłego oraz admirał Groysen.

Orędzie prezydenta Coolidge z powodu śmierci Wilsona nakazuje wywieszenie na przeciąg jednego miesiąca flag narodowych. Zwłokom Wilsona będą oddane honory wojskowe.

Posel Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie p. Wróblewski złożył na trumnie b. prezydenta Wilsona wieniec imieniem prezydenta i rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Hołd Polski.

WARSZAWA 4 II. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do wdowy po byłym prezydencie Wilsonie depeszę, z wyrazami głębokiego współczucia w imieniu swoim i narodu polskiego z zapewnieniem że Polska zachowa wobec zmarłego niezatarty dług wdzięczności za rolę jaką odegrał przy odzyskaniu jej niepodległości i utrzymaniu pokoju świata.

Szczery żal Francji i Belgji.

PARYŻ, 4. II. (PAT). Z powodu śmierci Wilsona, prezydent Millerand przesłał p. Wilson telegram kondolecyjny, w imieniu narodu francuskiego i swoim własnym. W telegramie Millerand podkreśla, że ludzkość zachowa pamięć o szlachetnym idealistcie, którego najdroższym programem było zapewnienie wiecznego pokoju.

Poincaré oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że Francja nigdy nie zapomni, iż za prezydentury Wilsona Stany dokonały cudów w imię ocalenia wolności świata i w imię cywilizacji.

Dzienniki belgijskie poświęcają wiele miejsca pamięci Wilsona, oświadczając, że odegrał on poważną rolę w czasie wojny i po wojnie. Prasa belgijska przypomina również, że Wilson przyczynił się w szerokiej mierze do odrodzenia Belgji.

Echa zgonu Wilsona w Niemczech.

Prasa niemiecka omawiając zgon Wilsona, zaznacza, że odegrał on zło-wieszczą rolę w historii Niemiec, które zdaniem prasy, ufając 14 punktem Wilsona złożyły broń i od tej chwili zaczęły się wszystkie nieszczęścia dla Niemiec.

O zniesławienie w druku.

Na piątkowym posiedzeniu Sądu badany dodatkowo dr. Załuska opowiada, że w r. 1917 legion polski w Rosji potrzebował szpitala, który otrzymać można było tylko za zgodą p. Lednickiego. Wobec tego jednak, że p. Lednicki nie zgadzał się na to, szpitala nie otrzymano.

— W ten sposób — kończy dr. Załuska — Lednicki, który na początku uchodził za przedstawiciela Polski, dopuścił się zdrady jej interesów.

Nieprzychylnie również dla oskarżyciela zeznaje jen. Żeligowski, który twierdzi, że, gdy w Rosji zwrócił się wraz z kilkoma jeszcze oficerami do Lednickiego, z propozycją stworzenia legionu polskiego, spotkał się ze znużoną.

Odwrotnie znów zapatruje się na sprawę mjr. Prystor, który, jakkolwiek był sam przeciwnikiem Lednickiego, to jednak widzi w nim gorącego patriotę.

W sobotę posiedzenie rozpoczęło się zeznaniami p. pułk. Bagińskiego, organizatora korpusu polskiego w Rosji.

Szkodliwą działalność mec. Lednickiego świadek widzi w tem, że przeciwdziałał w tworzeniu korpusu, współdziałając z komisją demokratyczną.

W tym sensie zeznawał również pułk. Łoskino.

Świadek Radwan stwierdza, że na zebraniu w sprawie sztandarów oskarżyciel był przeciwko wydaniu ich w Rosji.

Świadek poseł Marylski, widzi szkodliwą działalność Lednickiego w jego tendencjach antywyzwoleńczych.

W sensie przychylnym dla oskarżonego zeznają świadkowie Paszkowski, Wojniłowicz oraz ks. prałat Około-Kułak, którzy podkreślają polskość domu oskarżyciela i jego aspiracje niepodległościowe.

Po uznaniu Sowietów.

WIEN, 4. II. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że rosyjska reprezentacja handlowa w Londynie zakomunikowała angielskiemu urzędowi spraw zagranicznych, treść rezolucji kongresu Republik Sowieckich, powziętej bezpośrednio po uznaniu rządu sowieckiego przez Anglię. Rezolucja zaznacza między innymi, że drugi kongres republik sowieckich postanowił, iż współpraca pomiędzy narodem angielskim i republikami związku Sowietów będzie najważniejszym dążeniem rządu sowieckiego. Dalej rezolucja oświadcza, że rząd Sowietów zgodnie ze swą dotychczasową polityką pokojową uczyni wszystko w celu uregulowania wszelkich bieżących kwestji i nieporozumień, oraz w celu rozwoju i konsolidacji stosunków gospodarczych.

„Daily Mail” donosi, że Sowiety mają zażądać od Anglii, by przyjęła na siebie część odpowiedzialności za szkody spowodowane akcją Kończaka, Denikina i Wrangla.

Wiadomości ajencyjne.

— Dnia zmarł w Warszawie nagłe podczas rozprawy sądowej były minister sprawiedliwości p. Bronisław Sobolewski.

— Pan Max Müller, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny W. Brytanji w Warszawie powrócił z urlopu i objął urządowanie.

— Celem zlikwidowania strejku pracowników przemysłu włókienniczego w Łodzi dzisiaj udał się tam z ramienia ministerstwa handlu i przemysłu, dyrektor departamentu przemysłowego Inżynier Dąbrowski.

— Dział rane delegacja stowarzyszonych studentów polskich, kształcących się we Francji wręczyła p. Curie Skłodowskiej adres hołdowniczy zaopatrzonej stu z górą podpisami. W czasie wręczenia wygłoszono okolicznościowe przemówienie.

— W dniu dzisiejszym król szwedzki udzielił agremntu dla posła Rzeczypospolitej Polskiej w Sztokholmie Alfreda Wysockiego.

„Kalendarz Wileński Informacyjny”

na rok 1924

Księga adresowa m. Wilna.

Posiada najbardziej wyczerpujące informacje.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

BANK LUDOWY W WARSZAWIE

Oddział w Wilnie.

Wileńska 12.

Telefon 171.

Udziela Pożyczki na towary.

Z muzyki.

O ile nam wiadomo, poraz pierwszy w Wilnie nadarzyła się sposobność poznania niezwyklej specjalności muzycznej — utworów oryginalnie napisanych dla dwóch fortepianów. Tego rodzaju kompozycje podlegają całkiem osobliwym, im tylko właściwym warunkom. We wszelkich innych rodzajach muzyki zbiorowej wrażenie artystyczne zasadniczo oparte jest na różnorodności kolorytu dźwiękowego poszczególnych instrumentów, a indywidualność wykonawców, skutkiem tej różnicy środków, wyraźniej występuje w takich kontrastach, oraz w wzajemnym sobie pomaganiu w osiągnięciu różnorodnej całości. Najzupełniej coś innego zawierają kompozycje na cztery ręce na dwa fortepiany. Korzyści z takiego zespołu, w porównaniu z utworami na dwie ręce, są więcej artystycznej i zewnętrznej natury: efekty wirtuozowskie i dynamiczne mogą być znacznie wzmożone. Jednocześnie cechy indywidualne wykonawców, skutkiem braku kontrastu dźwiękowego, łatwo się zacieraają trochę,

nie do tego jednak stopnia, aby każdy grający, mając do rozporządzenia całą klawiaturę, mógł utracić zupełnie wszelką samodzielność artystyczną.

Dla tego więc najwięksi kompozytorowie nie gardzili tym sposobem wy-powiadania swych natchnień i prawie wszyscy, zaczynając od J. S. Bacha aż do czasów obecnych, wzbogacili ten rodzaj twórczości swymi dziełami.

Koncert, tutaj wykonany, był poprzedzony odczytem p. Dyrektora Br. Zapasznika, znanego miłośnika muzyki, który w przemówieniu swem, wygłoszonym z wielkim zamiłowaniem przedmiotu i w formie przystępnej, wyjaśnił znaczenie artystyczne twórczości na dwa fortepiany i utworów, objętych programem tego koncertu, urządzonego jego niezmordowanym staraniem na korzyść gimnazjum imienia Adama Mickiewicza.

Pod każdym względem koncert ten wyróżniał się dodatnio z pomiędzy dość — naogół — zdyskredytowanych wieczorów t. zw. dobroczynnych, kiedy — oprócz zaczętej myśli i dobrych chęci — mało, albo nic się nie otrzymuje prawdziwie artystycznej wartości.

Już sam program, zawierający dzieła

kapitałne, jak: *Warjacje Saint-Saensa* na temat Beethovena i tegoż kompozytora *Taniec szkieletów*, oraz koncert patetyczny Liszta, a na zakończenie *Fantazja*, w czterech ładnie ilustrujących idee poetyckie obrazach, *Rachmaninowa*, zniewalał do najzupełniej poważnego traktowania koncertu i wykonania.

Wyborne fortepianistki, p. *Marcelina Kimont-Jacynowa* (profesor Konserwatorium Petersburskiego, a obecnie Wileńskiego) i p. *Fanny Krewer* (laureatka Konserwatorium Petersburskiego) podjęły się trudnego zadania, wychodząc z niego całkiem zwycięzko. Zgranie się obu artystek jest tak znakomite i wykazuje tak gruntowną muzykalność i zupełne panowanie nad stroną techniczną, że się je słucha z całą przyjemnością i spokojem niczem niezamąconym. Odczuwając rozmaitość nastrojów, oraz umiejętnie rozkładając światło i cienie, grają obie artystki z wielkim temperamentem, dając produkcje pełne życia i wyrazu.

Nie dziwnego, że przepelniona sala oklaskiwała koncertantki owacyjnie. Był to jeden z piękniejszych wieczorów i niezawodnie powinien byłby wzbudzić

powszechne zainteresowanie, gdyby został powtórzony w jakiejś sali większej.

Z niezależnych od prelegenta powodów, dwukrotnie odkładany odczyt D-ra Tadeusza Szełigowskiego, niedawno tutaj zamieszkałego młodego muzykologa, zatytułowany: „O muzyce francuskiej doby obecnej”, odbył się w zeszyty czwartek w sali Konserwatorium.

Z wielką werwą i widocznym oddaniem się ulubionemu przedmiotowi, przemawiał entuzjastycznie prelegent, starając się wysłuchiwać najnowsze prądy w ruchu muzycznym z lat ostatnich. Według zdania p. Sz., przedwojenne przodownictwo Niemców w życiu muzycznym staje się coraz więcej własnością Francuzów i dlatego prelegent taki dał tytuł swemu odczytowi. Przyjemnie jest widzieć takie żywe zainteresowanie się p. Szełigowskiego swą specjalnością i chęć zaznajomienia z nią szerszych kół społeczeństwa. Bardzo słusznie podkreśla p. Sz. konieczność pozostawienia decyzji o wartości prawdziwej prób, czynionych przez kompozytorów — nowatorów, czasom późniejszym, albowiem historia muzyki poucza,

SZOPKA AKADEMICKA

tak zwane

„BETLEJKI WILEŃSKIE“

w lokalu „Ogniska Akademickiego“ ul. Wielka 24.

5-go, 6-go i 7-go lutego (3 premjery)

Bilety na miejscu, pocz. o godz. 8.15.

Żłobek im. Marji.

Porządkiem chronologicznym, od nich trzeba było zacząć... Od tych najmłodszych i najbardziej istotek, rzucanych okrutną ręką losu w nieproszone życie, w wielki, rozległy świat, nago i samotnie.

Podrzutki! Czy jest smutniejsze słowo i straszniejszy wyrzut społeczny! Jakże potwornie urządzony jest świat, jeśli doprowadza do tego, by matka porzucać musiała swe dziecko, zapierając się najbardziej podstawowego prawa swej natury? Jakimże stadem potworów jest społeczeństwo, które ludzkiemu noworodkowi odmawia przywilejów szczenięcia czy jagnięcia mogących bez przeszkody ssać pierś rodzicielki? A teje rodzicielce kładzie piętno hańby na czole dlatego, że idąc za niezniszczalnym instynktem i prawem natury, wydała na świat... człowieka. Zapewne, gdy ludzkość poczuje, że słabną jej siły wytwórcze i życiowe, społeczeństwa i narody uznają za prawdę niewzruszoną, że w jakichkolwiek warunkach i okolicznościach zrodzi niewiasta w bólach dziecie, jest to fakt godny czci i opieki. Bo co winno dziecko? A często, jak mało winna, według najświętszych kanonów obyczajowych i kościelnych, jest kobieta?

A o ileż zdrowsze i normalniejsze urodzi dziecko, jeśli nie będzie się czuła pod pręgierzem opinii i potępienia? Fizjologowie zresztą stwierdzili, że tzw. dzieło miłości albo naturalne są zwykle najzdrowsze i jeśli są odpowiednio wychowane, dają społeczeństwu typy dodatnie, o ile ich rozwój fizyczny nie ucierpia. Historia wspomina o niejednym bastardzie przynoszącym chlubę swemu narodowi, że wspomnimy, genialnego Leonarda da Vinci, ministra Walewskiego i innych wielu.

Niema więc ważniejszego obowiązku społecznego, jak otoczyć opieką te własne dzieci, dać im takie wychowanie, by tylko dobre instynkty w nich rozwinać i nakazać wdzięczność, a nie nienawiść względem bliźnich, do czego los te biedne istoty zwykle usposabia. Nie łatwe to zadanie, pielęgnować te małe stworzenia, wymagające tyle cierpliwości i troskliwej uwagi, trzeba mieć dla tych sierot serce matki. To też tylko serdeczne poświęcenie może dać zakładowi dla niemowląt zadawalniący rezultat. Żłobek Imienia Marji, istniejący od r. 1917, pod macierzyńską istotnie opieką p. M. Brensztejnowej, przy pomocy pracowniczek-wychowawczyń, czuwających dzień i noc nad niemowlętami, daje właśnie malutkim to ciepłe i miłe gniazdko, kędy opuszczone dzieci nie czują swego sieroctwa.

Tania wyprzedaż mebli

ulica Wileńska 39 w dziedzińcu

Zakład „MIKADO“

Garnitury meblowe, otomana, szezlong, fotele, stółki gramofonowe. Krzesła i inne rzeczy solidnej roboty. Tamże przyjmują się wszelkie poprawy i przeróbki w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

że wszyscy, ogólnie teraz uznani, najwybitniejsi kompozytorowie byli w swym czasie nowatorami, zwalczanymi przez wielu sobie współczesnych krytyków. Dużo rzeczy interesujących powiedział p. Sz. o nowoczesnym ruchu muzycznym w różnych krajach, odchylając się znacznie od początkowego założenia odczytu. Znać, że prelegent chciałby jak najwięcej wypowiedzieć się i zjednać słuchaczy dla umiłowanej przez siebie dziedziny. Sprawa to niezmiernie sympatyczne wrażenie. Trzeba jednak zwrócić uwagę na rzeczy najgłośniejsze i nie przeciągać prelekcji zbyt długo, jak to było tym razem. Przedmiot tak obszerny nie daje się streścić w jednym odczycie.

Bardzo miłe urozmaicenie wniosła p. J. Korsak-Targowska ładnym wykonaniem kilku pieśni Karola Szymanowskiego, jako ilustracji muzycznej do treści odczytu. Oprócz zalet czysto śpiewaczych, wykazała artystka niepospolitą muzykalność w opanowaniu pamięciowym tak niezmiernie trudnych utworów.

Licznie zebrana publiczność szczerze oklaskiwała śpiewaczkę i prelegenta. Niewątpliwie będziemy mieli sposobność

Przyjemnie patrzeć na gromadę tłustych bobasów biegnących z wyciągniętymi ramionkami do opiekunek,—dobre odżywianie i higiena zaciera nawet fatalne cechy dziedziczności, tych dzieci miastowych mętów, a wychowanie uchroni je od grzechów rodziców. Obecnie żłobek liczy 50 niemowląt w wieku od kilku tygodni do lat 3—4-oh. Każde prawie z tych dzieci to dramat ponurych zdarzeń pełen... tego matka jest zbrodniarką, tamtego samobójczyni, to sierota po żołnierzu, tamto po pijaku, to małeństwo niedawno przywiezione z bolszewji blade-zielone, tamto, już odkarmione, znalazł przed rokiem milicjant w worku, wpół utopione... twarde miało życie... dziś wszystkie się uśmiechają... to jest aż dziwne, zabawne i rozczulające: wystarczy spojrzeć na któreś z nich, nawet na roczne małeństwo, leżące sennie w łóżeczku, by wnet buzię rumianą i tustą, lub bladą aż szarą, (im starsze, tem lepiej wyglądają), okrasili miły uśmiech dziecinnego szczęścia. Czuć że te dzieci mają samą dobroć koło siebie i że się do niej wciąż uśmiechają swymi biednymi twarzyczkami, na których by się chciało choć cieni tego uśmiechu, jak błysk szczęścia, zatrzymać w ich życiu. Mali wychowawcy Żłobka muszą go jednak opuszczać po upływie pięciu lat, już kilkadziesiąt przemieszani do Pogotowia przy ulicy Wolana, gdzie doczekają wieku szkolnego, by z utrzymaniem od społeczeństwa życiem, którego czasami własni odmawiali rodzice, iść dalej za swem przeznaczeniem.

Samo przez się zrozumiałem jest, że do dzieci w tak młodym wieku trzeba mieć liczny i wypróbowany personel, bo ileż cierpliwości się zużywa by zaspokoić wszystkie potrzeby tych małych, oierpiących często istotek.

To też Żłobek Im. Marji posiada dwanaście pielęgniarek, pięć mamek, duża część dzieci karmi się pozatem sterylizowanym mlekiem i prócz tego kilka osób służby. Dzieci są ściśle podzielone wedle wieku i stanu zdrowia, pokoje mają jasne, dużo powietrza, niestaty, starsze nie mogą wychodzić, bowiem nie mają bucizków. Potrzeby Żłobka są oczywiście ogromne: mleka potrzeba by mieć 25 litrów dziennie, fundusze pozwalają na 15-scie, czasami brak drzewa, czasami innych rzeczy. Ciężki to stan instytucji pozostawionej na łasce społeczeństwa! Rząd bowiem tego roku nie daje żadnej subwencji, Żłobkowi więc Im. Marji grozi zlikwidowanie i przekazanie dzieci domowi Dzieciątka Jezus, gdzie warunki finansowe nie są lepsze, a kto wie czy nie gorsze. Żal by było niszczyć z takim trudem od lat tylu utrzymaną placówkę pomocy społecznej. Tych dwóch instytucji nie za dużo na nasze miasto, najlepszy dowód że, i tu, i w Dzieciątka Jezus, jest pełno. A społeczeństwo jest odpowiedzialne za istnienie takich dzieł bardziej niż jakich bądź innych.

H. R.

jeszcze nieraz słyszeć odczyty p. Szeli-gowskiego, więcej zesrodzkodwane i mniej ogólnikowo i szeroko zakreszone.

Dalsze występy barytonisty poznańskiego p. A. Wiśniewskiego potwierdziły dodatnie wrażenie, otrzymane z wykonania roli tytułowej w operze „Eugeniusz Oniegin“. We czwartek wystąpił p. W. jako Renato w „Bal maskowym“, z najzupełniejszym powodzeniem dostrajając się do całości, która się tego dnia wybornie udała. Wszyscy byli dobrze bardzo usposobieni i chętnie zaliczamy przedstawienie to do najlepszych w sezonie.

Niemniej dobrze udało się też i niedzielne przedstawienie opery „Rigoletto“, w której p. Wiśniewski jako śpiewak i aktor najzupełniej był na wysokości trudnego zadania, rozwijając cały zasób pięknego głosu i bardzo muzykalne wykonanie. Wszyscy wykonawcy byli obdarzeni zasłużonymi oklaskami.

Doskonale zapełniona sala możeby zachęciła dyrekcję do częstszego urządzania przedstawień po cenach zniżonych?..

Michał Józefowicz.

KRONIKA

WTOREK
5 Dział
Agaty P. M.
Jutro
Doroty P. M.

7 g. 36 m. g 4 18 g.

WILEŃSKA.

— Jego Magnificencja Rektor Alfons Parczewski, który, jak wiadomo, wyjechał przed świętami na kurację do Warszawy, powraca za dni kilka do Wilna.

— Poświęcenie Banku w Wilnie. W dr. 3 b m. został poświęcony Oddział Banku Zw. Spółek Zarobkowych przy ul. Mickiewicza 1. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz biskup Michalkiewicz.

Na uroczystość tę przybyli przed stawiciele władz, instytucji bankowych, przemysłowców, kupiectwa, prasy etc. Jego Excelencja ks. biskup Michalkiewicz wygłosił krótkie przemówienie życząc pomyślnego rozwoju nowopowstałej instytucji. Dyrektor Banku p. Andrzejewski serdecznymi słowami dziękował Biskupowi i zebrany za udział w uroczystości. Dla upamiętnienia dnia otwarcia, dyrekcja przeznaczyła 250 milionów na cele filantropijne.

— (4) Nowe rozporządzenia. Dn. 3 lutego weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 21 stycznia 1924 r. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej następnych dekretów ustaw i rozporządzeń Rady Ministrów na ziemię Wileńską:

1) na pow. Wileński, Oszmiański, Święciański, Trocki i Brastawski rozciąga się moc obowiązująca: a) dekretu Naczelnika Państwa z dn. 7 lutego 1919 r. o tymczasowych przepisach budowlanych na obszarze b. zaboru rosyjskiego; b) ustawy z dn. 9 lipca 1919 r. o budowie kanałów żegludgowych tudzież regulacji rzek żegludgowych i spławnych; c) ustawy z dn. 20 października 1921 r. o popieraniu publicznych przedsiębiorstw melioracyjnych.

2) na powyższe wymienione powiaty, oraz na pow. Dziśnieński, Dunajowski i Wilejski rozciąga się moc obowiązująca rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 14 grudnia 1920 r. o ustaleniu wzoru i wymiaru bandery dla statków państwowych zarządu wodnego.

— (4) W sprawie wywozu walut i kosztowności z granic. Wobec nowych zarządzeń do wywozu walut i kosztowności przez emigrantów, otrzymaliśmy z komisariatu dla spraw dewizowych następujące wyjaśnienia:

Bez specjalnego zezwolenia wolno wywozić emigrantom do 1000 fr. szwajcarskich, lub równej wartości w innych walutach.

Aby uzyskać pozwolenie na wywóz większej sumy należy złożyć podanie do Komisarza dewizowego (Dominikańska 3). Do podania dołączony należy marki stempłowe, paszport opatrzony wizami właściwych konsulatów obcych państw, oraz zaświadczenie, że patent doszedł do posiadania obcej waluty w sposób legalny (kwit pocztowy, dowód kupna w banku dewizowym i t. p.).

Podanie o pozwolenie na wywóz kosztowności należy również składać u komisarza dewizowego.

Bez specjalnego zezwolenia wolno wywieźć 2 pierścionki, jedną obrączkę, jedną parę kolczyków, oraz zegarek z dewizką. W razie wydania pozwolenia na wywóz większej ilości kosztowności żąda się zwykłego wniesienia na skarb państwa równowartości jednej trzeciej wywożonej biżuterji lub srebra.

Narzędzia pracy mogą być przewożone bez zezwolenia.

— Z T-wa Nauk. Lekarskiego. Dnia 6 m. o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeczkich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego.

Porządek dzienny: 1) D-r Abramowicz—Pokaz chorego z kliniki ocznej U. S. B.; 2) D-r Bagiński—„Znaczenie Okładu współczesnego w patologji dzisiejszej—cz. II“. 3) D-r Legejko—„Technika odmy sztucznej“.

— (4) Tyfus w Wilnie. Według informacji udzielonych przez Sekcję Zdrowia Magistratu, w ubiegłym tygodniu w Wilnie zachorowało na tyfus brzusny 5,

na tyfus płamisty 3 i na płoni ce 2 osoby. Zrobiono dezynfekcji 5, wyd. dezynfekowano rzeczy 4, pud. 5 funt. wykapano 1051 osobę.

— Z Kasy Chorych. Dn. 2 lutego odbyło się ogólne zebranie członków Rady Kasy Chorych m. Wilna. Przybyło na zebranie 27 delegatów z grupy ubezpieczonych i 16 z grupy pracodawców. Przewodniczył komisarz Kasy chorych p. Zasztowt.

Wybory zarządu Kasy chorych zostały odłożone wskutek telegraficznego polecenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie.

Pozatem powzięte zostały następujące uchwały: 1) ustalenie wysokości odszkodowań dla członków Rady Zarządu i Komisji. Rada, nie stawiając własnego wniosku poleciła przewodniczącemu zasięgnąć danych w tym przedmiocie od innych kas chorych; 2) w myśl wyjaśnienia Urzędu Okręgowego, Rada nie uznała siebie za uprawnioną do powzięcia decyzji w sprawach Kasy aż do chwili przekazania tych spraw przez komisarza zarządowi, powołanemu z wyborów.

— Pogotowie ratunkowe od dn. 1 stycznia do dn. 1 lutego r. b. udzieliło pomocy w 291 wypadku. Wyjazdów było 178.

— Zabawki dla dzieci. Każdy dom posiada niepotrzebne pułki, gracki, zepsute zabawki dziecinne znajdują się w zamieszonych rodzinach; małeństwa w Żłobku Im. Marji nie mają nic do zabawy. Czy by się ilościowo sereca dużych i małych Wilnian nie zdobyły na dary tego rodzaju? Przyjmie je chętnie Red. Słowa i p. Brensztejnowa, Montwłowska ul. 13 a.

— Bal saperów. Dnia 16 b. m. w Salach Apollo odbędzie się bal „Saperów Wileńskich“ pod protektorem J. W. P. Del. Rządu W. Romanów i Gen. E. Rydz Smigłych. Pomysłowe dekoracje sal wykonują się pod kierownictwem i przy współudziale prof-sora Z. Pronasza. Lista gospodarzy honorowych zostanie ogłoszona dodatkowo.

Sale i korytarze będą ogrzane.
— „Dancing.“ Dziś wtorkowy „Dancing“ towarzyski przy Czarnej Kawie w cukierni B. Sztralla ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.
— Dochód na T-wo „P. Ż. P.“

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— „Wiadomości Literackie“ Ukazał się Nr. 5 „Wiadomości Literackich“, Zawiera artykuł K. Irzykowskiego „Likwidacja futurizmu“, korespondencja z Moskwy i Paryża (głos młodego poety francuskiego o współczesnej literaturze francuskiej), notatki J. Iwaszkiewicza o Claudelu i Yeatsie, dokończenie powieści St. Balińskiego „Zabity przez lustro“, sprawozdanie J. Tuwima z ostatniej książki Majakowskiego, oraz kronikę. Cena numeru 500.000.— mkp.

NADESLANE.

— „Noc Karnawałowa“. W dniu 8 lutego r. b. odbędzie się tym razem w rzeczywistości ogrzanych salach Apollo przy ul. Dąbrowskiego 5.

Wielki bal maskowy z tysiącem niespodzianek oraz nagrodzeń za najwspanialsze kostiumy i na ładniej wykonane tańce, do których przegrywać będą pierwszorzędną orkiestrę.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. (Lutnia). Dziś głośnie sztuka Arcybaszowa „Zazdrość“. Ze względu repertuarowych sztuka ta grana będzie tylko 3 razy.

— Teatr Wielki Jutro „Bohaczo“.

— Występy J. Solskiej. Piętnastego b. m. rozpoczyna występy J. Solska w „Cydzie“ St. Wyspiańskiego.

— Nowości repertuaru Teatru Wielkiego. Zespół operowy przygotowuje „Opowieści Hoffmana“ Offenbacha, operetkowy zaś „Taniec szczęścia“.

— Występy J. Osterwy. W piątek bliźszego tygodnia pierwszy z trzech występów Juliusza Osterwy w „Ptaku“ Szanławskiego.

— Występy Niewiarowskiej i Szozawieńskiego. W najbliższą sobotę i niedzielę p. Niewiarowska i p. Szozawieński wystąpią w Wilnie, w „Królowej fal“ i w „Dorinie“.

— Przedstawienie operowe dla inteligencji pracującej. Dziś, po cenach o 50 proc. zniżonych „Straszny Dwór“, we czwartek zaś „Bal maskowy“.

Teatry Wileńskie

Występy znakomitych artystów

J. Osterwa 8-go 9-10 i 11 lutego „Ptak“

K. Niewiarowska 9-go lutego „Królowa fal“

W. Szozawieński 10-go lutego „Doryna“

J. Solska od 15-go lutego „Cyda“ Cornilla

WYPADKI I KRADZIEŻE

Napaść. W nocy na 3 b. m. na przechodzącego ulicą Cerkiewną Edwarta Wojciechowicza (Subocz 75) napadło 3-ich nieznanych osobników... Podzutek. Na klatce schodowej domu Dzieciątka Jezus (Subocz 16) znaleziono dziecko... Kradzieże. Władysławowi Boratyńskiemu (Subocz 68) za pomocą złamania drzwi skradziono różne rzeczy na sumę 1 mil. 500 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

Powstanie Tow. polsko-tureckiego. Jak nas informują, w Poznaniu powstało Stowarzyszenie Polsko-Tureckie, mające na celu zorganizowanie społeczno-kulturalnych i handlowych stosunków polsko-tureckich. Towarzystwo organizuje w

TEATR POLSKI (Lutnia) Dziś „Zazdrość” dramat ARCYBASZĘWA. Początek o godz. 8 wiecz. TEATR WIELKI (na Pohulance) Dziś przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach niższych o 50%. „Straszny dwór”. Opera s. MONIUSZKI. gościnnie występ A. Wiśniewskiego. Początek o g. 8 w.

lutym r. b. wycieczkę krajoznawczą do Turcji, oraz projektuje zorganizowanie wystawy ruchomej wzorów wytwórczości polskiej w Turcji. Na czele Towarzystwa stoi prezes p. Jerzy Syrokoma-Syrokowski. Adres Stowarzyszenia: Poznań, ul. Szyperska 1. Proces o oszczerstwo w druku. Jak donosi „Echo Grodzieńskie”, Józef Adam Ujejski, red. „Dziennika Kresowego”, został pociągnięty do odpowiedzialności na skutek szeregu zażaleń o oszczerstwo. W tych czasach w sądzie grodzieńskim rozpatrywane były sprawy z oskarżenia Dyrektora gim. p. Grzędzielskiego, D-ra A. Talhejma, p. M. Miłobędzkiej i p. A. Miłobędzkiego z artykułów Nr 531 i 533 Kod. Karnego. O wojewodę krakowskiego. „Głos Narodu” podaje: Krają pogłoski, że jednym z kandydatów na urząd wojewody krakowskiego, popieranym przez „Piastę”, jest b. premier Julian Nowak. Wzrost drożyzny w Warszawie. Komisja drożyzniarska Głównego Urzędu Statystycznego na posiedzeniu w dniu 2 b. m. ustaliła, że w okresie od 15 do 31 stycznia b. r. w porównaniu z pierwszą połową stycznia drożyzna wzrosła w Warszawie o 31,72 proc. W ten sposób wzrost drożyzny w całym miesiącu styczniu b. r. w porównaniu do końca grudnia ub. r. wyraża się cyfrą 149,74 proc. Zamrożenie okrętów polskich. W porcie Pucku leży kilka statków marynarki wojennej, zamrożonych w lodzie, a mianowicie, będący w remoncie jednokominowy torpedowiec O. R. P. „Kujawiak”, okręt motorowy O. R. P. „Mysliwy”, holownik O. R. P. „Krakus” i „Wanda”, ponadto statek hydrograficzny marynarki handlowej „Kaszuba”, draga do pogłębiania zatoki oraz kilka większych motorówek, katrów i łodzi żaglowych. Rada Główna P. P. P. Według posiadanych wiadomości, do „Rady Główniej” Pogotowia Patriotów Polskich należały następujące osoby: Prezesem był Jan Pękosiński, który występował pod pseudonimem Jana Pretora, a czasami nazywał się Stefanem Leliwą, członkami Gorczyński pod pseudonimem Juliana Czołowego, inżynier Dąbrowski pod pseud. Jana Dąbrowy; ks. Oraczewski pseud. Ten. Pod pseudonimami Antoniego Rejtana—występował gen. Wroczyński; Jerzego Juranda—gen. Prokopowicz; Witolda Syrokoma—gen. Maciejewicz; Stefana Gozdawy—pułkownik Zagórski. Wojskowi ci widzieli o istnieniu tajnej organizacji P. P. P., byli sześć czy siedem razy na zebraniu Rady Główniej. Szefem Sztabu Generalnego P. P. P. był pułkownik Lubieński Tomasz, zastępcą jego Michałowski Olgierd.

ZE ŚWIATA.

Nadzieje księcia Cyryla. Z Londynu donoszą, że wielki książę Cyryl, który w Nicei utrzymuje wielki dwór, oświadczył zastępcy Daily Express, że w ciągu roku wróci do Rosji jako car, aby uwolnić ją od jarzma bolszewickiego. Uroczystość rodzinna w Poczdamie. W niedzielę odbyła się w Poczdamie, w willi, należącej do b. cesarza Wilhelma, uroczystość rodzinna z okazji 65-iej rocznicy urodzin b. cesarza niemieckiego. Na uroczystości byli obecni: b. niemiecki następca tronu z trzema synami, książę Fryderyk i marszałek Hindenburg.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Kurs waloryzacyjny franka złotego na d. 3, 4 i 5 b. m. 1,830,000 mk. p. Sytuacja dolarowa w Łodzi. „Głos Polski” donosi: Na rynku dewizowym w Łodzi w dn. 1 b. m. w dalszym ciągu panuje tendencja słaba. Napływ walut do P. K. K. P. nadal jest bardzo silny. Rano P. K. K. P. płaćca po 9 milionów za dolara około godziny 11 obniżyla z powodu znacznej podaży kurs do 8,900, co jednak nie powstrzymało oddawców od dalszej realizacji. Na miesiąc wymieniano kursy od 9 milionów do 9,200, jednak tylko teoretycznie, gdyż transakcji prawie że nie było, a kursy te wymieniano wyłącznie w żądaniu. Jeżeli gdziekolwiek zawarto jakąś transakcję, to po kursie takim, jaki płaćca P. K. K. P., albo jeszcze niższym. W sferach zainteresowanych utrzymuje się przekonanie, że sytuacja obecna nierychło ulegnie zmianie. Gotówki wolnej jest bardzo dużo ze względu na całkowite prawie zamarcie dyskonta prywatnego. Ponieważ marek nie opłaca się lokować nawet w dolarach, a przeciwnie, panuje tendencja zwolnienia wszystkich sum uwiecznionych w walucie, zwiększył się popyt na akcje. Niektóre papiery bardzo są poszukiwane, a kursy płacone znacznie przewyższają ostatni kurs giełdy oficjalnej. Tu i ówdzie rozpoczynane są pertraktacje o kupno przedwojennych hipotek, a nawet chętnie nabywa się pożyczki państwowe, a zwłaszcza pożyczkę Odrodzenia, która stanowi dziś rzadki okaz w obrotach. Za odcinki drobne tej pożyczki żądają amatorskich sum. O wywóz drzewa polskiego. Koleje niemieckie stosują od paru dni niższe frachtowe dla drzewa na przestrzeni Prostki—Krolewiec, równające się kosztowi frachtu z Białegostoku do Grąjewa co stanowi poniekąd wyrównanie frachtu od wschodnich stacji polskich do Gdańska. Zrobione to jest wyłącznie w tym celu, żeby wywóz drzewa polskiego kalkulował się taniej na Królewiec, aniżeli na Gdańsk lub Szczecin. Zakaz wywozu op. tu z granic. Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa przyjęła zgodnie z referatem pos. Kosydarskiego (PSL) projekt ustawy w sprawie zakazu wywozu opatu poza obszary celine państwa.

Zniżka cen w Polsce. W dniu 4 lutego b. r. odbył p. minister przemysłu i handlu konferencję z przedstawicielami przemysłu węglowego g. śląskiego z Geisenheimerem i Feilperem na czele. Na skutek interpelacji p. ministra zgodziła się wspomniana delegacja w imieniu przemysłu gór. śląskiego na obniżenie cen o 20% od dnia 6 lutego. Wobec obniżenia podatku węglowego na 10% na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego z dnia 1 lutego b. r. dotychczasowa cena węgla górnośląskiego ulega zniżce o 30 proc., w związku z czym znacznie się wkrótce zniży cen wszelkich innych artykułów.

Złote monety polskie. Według ustawy o systemie monetarnym w Polsce złoty zawierać będzie dziewięć trzynastych pierwszych części grama czystego złota. Wybijanie monet należy do praw zwierzchniczych państwa jako jego wyłączny przywilej. Monety złote wybijane będą ze stopu, zawierającego na tysiąc części ogólnej wagi dziewięćset części złota i sto miedzi. Z jednego kilograma takiego stopu wybija się trzy tysiące złotych w zlocie. Monety srebrne po 5 złotych będą bite ze stopu zawierającego na tysiąc części dziewięćset części srebra—inne zaś zawierające będą na tysiąc części osiemset trzydzieści pięć części srebra. Wszelkie zobowiązania umarzać będzie można złotymi monetami bez ograniczenia, srebrnymi do stu złotych, i innymi do pięćdziesięciu złotych. Kasy państwowe przyjmują monety wszystkich rodzajów w każdej ilości. Monety złote mogą być również wybijane na rachunek osób prywatnych.

WILEŃSKA GIEŁDA Urzędowa 4 lutego b. r. Ruble złote 5000000—4925000 L. Z. Wileń. Banku Ziem. 38000000 WARSZAWSKA GIEŁDA urzędowa 4 lutego b. r. Dolar 9000000—9100000 Funt 39000000 Frank 417000—415000 Włochy 395000 Przekazy: New-York Londyn 40900000—4095000—39200000 Paryż 420000—425000 Wiedeń 130—128,50 Praga 262500—258000 Włochy 405000—375000 Szwajcaria 1600000—1405000—1568000 Frank złoty 13,50000 Pożyczka złota 9000000—9200000—9150000 Bony złote 1375000—1425000 Pożyczka dolarowa. 6200000—5900000 Tendencja słaba. A K C J E: w tysiącach mk. Bank Handl. w Warszawie 21,000—19000—19250 Warsz. T-wo Fabryk cukru 15000—15750—15500 Tendencja słaba Redaktor Stanisław Mackiewicz

8. Prasy do słomy i siana 1 obrotowa kolejowa (normalnotorowa dług. 12,50 ntr.) 15 wozów wojskowych, różne gotowe koła i obręcze do kół. 1 kran stojący (na siłę do 3.000 kg.) 1 generator. 1 maszyna parowa leżąca (15 KM bez kotła). 1 maszyna parowa leżąca (5 KM z kotłem). 1 manesz mniejszy. 1 pompa centryfugalna, 3 pompy kanałowe na zapęd. 2 pompy kanałowe ręczne. 2 centryfugi (dla mlecarni lub większych majątków). 1 wagę osobową automatyczną. 2 maszyny szewskie. 1 walc do wyrobów skórzaných. 3 kloce pod sztanice skórne. Młynki ręczne do mielenia zboża. Różne tarcze pasowe, łożyska transmisyjne, rury kanalizacyjne, guli-ki drewno, kotły, rezerwoary. Podkowy nowe różnych rozmiarów. Okucia różne. Szyny kolejkowe. Kraty. Kotły miedziane od 150—250 litr. Aparat destylacyjny oraz różne inne narzędzia i żelastwa P O L E C A po bardzo korzystnych cenach „Surowiec” Paweł Hamerski. POZNAŃ—RATAJE. Telefon 3792.

NAPRZECI W Filji Kasy Skarbowej w Wilnie otwarta została filja Domu Handlowego „INFORMATOR” Wilno, hotel „New York”, W. Pohulanka 7. Wpłata wszelkich podatków państwowych

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno ogłasza na dzień 14-go lutego 1924 r. na godzinę 12-tą w lokalu Arsenalska Nr. 5, pokój Nr. 3 przetarg na przeprowadzenie remontów kapitalnych budowlanych, a mianowicie: 1) W budynkach Nr. 5, 6, 7 i 47; 2) Na roboty kanalizacyjno-wodociągowe według projektu w budynkach Nr. Nr. 10, 19, 5, 6, 7 i 47. Kosztorysy ślepe, plan robót, oraz projektu ze szczegółowym planem robót otrzyma się można za zwrotem kosztu w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno. Komisja Przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na najniższą cenę. Wilno, 31/I 1924 r. L. dz. 546/im.—

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą „Wileńska Fabryka Druku i Gwoździ, Spółka Akcyjna” w Wilnie niniejszym zawiadamia pp. akcjonariuszów, zgodnie z §§ 16 i 17 Statutu Spółki, iż dnia 29 lutego r. 1924 o godzinie 19-iej w lokalu Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 8 odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów. Porządek obrad: 1) Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Zarządu. 2) Wybór przewodniczącego. 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok ubiegły. 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu rocznego oraz obrachunku strat i zysków. 5) Podział zysków za pierwszy rok operacyjny. 6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1924. 7) Upoważnienie Zarządu do obciążania majątku nieruchomości Spółki. 8) Powiększenie kapitału zakładowego Spółki oraz odnośnie zmiany Statutu. 9) Określenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 10) Wybór pięciu członków Komisji Rewizyjnej. 11) Przewalutowanie kapitału zakładowego i rachunkowego na stałą walutę. 12) Wolne wnioski. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Zarządzie Spółki w Wilnie przy ul. Ad. Mickiewicza 8 swoje akcje lub dowody depozytowe z wymienieniem numerów o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych najpóźniej dnia 22 lutego r. b. do godz. 12-iej w południe (§ 21 Statutu). Upoważnienia na prawo głosu w formie listu winne być złożone do Zarządu Spółki najpóźniej za trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia. (§ 19 Statutu).

BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE J. Łastowski i B. Świętorzecki Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m. 5. Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. Sporządzanie planów gospod. leśnych, parcelacji majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

Pracownia J. Nowik damskich ubiorów OFIARNA 2, sklep (obok Sądu) Przyjmuje obstalunki palt, kostiumów, sukien, bielizny. Robota wykłnina o 50% taniej niż wszędzie, wykonuje się w 24 godziny. Potrzebne uczenie do nauki kroju i szycia.

Sól jadalną wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu J. NUSZ GERZABEK i S-ka S-ka Akc. Wilno, Królewska 5 tel. 625. Warszawa, Niescała 6, tel. 19409 Adr. Teleg. „GERPE”.

Z KOGUTKIEM Puder D Z I D Z I przysypka dla dzieci Szwajcarskie ziółka BANERA regulują żołądek MROZOL na ODMROZENIE BALSAM THIOCOLANI „AGE” przy kaszlu długotrwałym mają na składzie wszystkie apteki składy apteczne z Kogutkiem.

Cukier workami sprzedaje firma „I R O S” WILNO, ul. Gdańska 6, Tel. 769. Po cenach przystępnych.

Młyn ANGLo-CANADIAN Industrial Limited Jener, Repre. ent. A. G. de Sharbinin Wilno, ul. W. Stefana 29. Sprzedaje pszenną mąkę patent „pięć złotych medali” „0000” „000” „jakość której przewyższa amerykań. Sprzedaż w każdej ilości.

Korzystnie ofiarę P I E C piekarski produkcja dzienna 5-6 tys. bochenków (w dobrym stanie) MOTOR benzolowy 6 K. M. GNIOTOWNIK zbożowy na zapęd oraz POMPE horyzontalną, „Surowiec” Paweł Hamerski Poznań—Rataje tel. 3792.

Francuzka poszukuje posady. Biuro Rogińskiej Wilno, Jagiellońska 7-8. Zginął piesek, czar. terjer, żółte łapki, ogon i uszy obkarn. „Bobby”. Za znalez. solne wyugradz. Mickiewicza 44 m. 2. Ukrywanie sąd. scg.

Zgub. legitym. służby wywd. przez Izbę Skarbową w Wilnie Władysława Kuncewicza. Unieważnia się.

D-r M. Mienicki Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucz. słaniem górskim, ul. Wileńska 34 m. 31) Przyjmuje od 4-7

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Sprzedają się 3 motory 30 p. s. A. E. G. 440 wolt 18 p. s. Bergman 440 8 p. s. Sautendorff 440 Dow. się: W. Stefana 16 fabryka „Meta”.

Kobieta-Lekarz D-r Szwarc Zeldowicz Choroby kobiece, wener. ryczne i moczop. Przyjm. 12-5 ul. Ad. Mickiewicza 24.

Zgub. tymczas. zaś. demobil. wyd. przez Dow. Kadry 15 p. ul. im. Antoniego Siewruka. Unieważnia się.

Fokstetjer w obroży z janczarkiem zginął w niedziele na Wileńskiej. Nagroda za odprawienie na Niemcejkę 3-9.

Sklep w śródm. postadam. Zamienię na 3 pokoje mieszkalne z kuchnią. Oferty pod „Okazja” do Redakcji.